

S.M. IWONA KOPACZ

Częstochowa

Sprawozdanie z Sympozjum Wykładowców Liturgiki na Wydziałach Teologicznych i w Wyższych Seminariach Duchownych

Popowo, 6–8 września 2022 r.

W dniach 6–8 września 2022 r. w Ośrodku Charytatywno-Szkoleniowym *Caritas* im. bł. abpa A.J. Nowowiejskiego w Popowie nad Bugiem odbyło się 57. Sympozjum Wykładowców Liturgiki na Wydziałach Teologicznych i w Wyższych Seminariach Duchownych. Tematem tegorocznego spotkania były: „Posługi i funkcje osób świeckich w liturgii. W 50. rocznicę listu apostolskiego *Ministeria quaedam* św. Pawła VI”. W sympozjum wzięło udział około 48 profesorów i wykładowców, a także kilku doktorantów oraz innych osób zajmujących się na co dzień kwestiami liturgicznymi.

W pierwszym referacie ks. abp Józef Górczyński, metropolita warmiński, przypomniał zgromadzonym, że zadaniem Soboru Watykańskiego II było wydobyć i podkreślić na nowo ideę Kościoła jako ludu Bożego. Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* przypominała: „To nie kapłan z asystą celebrują liturgię dla ludu, ale zgromadzona wspólnota ludu Bożego celebruje liturgię pod przewodnictwem kapłana”. Dlatego też papież Paweł VI mocą *motu proprio* „*Ministeria Quaedam*” (15 sierpnia 1972 r.) zniósł święcenia niższe, zastępując je posługami lektoratu i akolitatu, które mogą być sprawowane przez wiernych świeckich. W dokumencie tym zawarte zostało również rozróżnienie pomiędzy posługą (*ministerium*) a funkcją (*munus*). Ksiądz arcybiskup zauważył jednak, że nie tylko w języku potocznym, ale i w dokumentach Kościoła oba te pojęcia przyjmują różny zakres treściowy, dlatego ciężko jest je precyzyjnie zdefiniować. Co więcej, tam gdzie zaczęto je wprowadzać, okazało się zbyt trudne czytelne określenie różnicy między posługami święceni i posługami ustanowionymi. Dlatego też w powszechnym ro-

zumieniu niełatwo jest wykazać różnicę pomiędzy ustanowionym lektorem a przygotowanym ministrantem, który pełni funkcję lektora. W tym względzie z nadzieją należy widzieć ustanowienie przez papieża Franciszka posługi katechisty. Zakres jego działań jest zasadniczo pozaliturgiczny, choć, jak cała działalność Kościoła, ukierunkowany także na liturgię. Podobnie jak w przypadku posług lektora i akolity, także i u katechisty działania pozaliturgiczne mają zasadniczo wymiar formacyjny. To je łączy i być może pozwoli uchwycić ten ich wspólny rys, który winien być postrzegany jako zasadniczy w odniesieniu do posług jako takich. Nowe ujęcie posług i funkcji w liturgii domaga się nowego rozumienia i nowej mentalności zarówno od duchownych, jak i od świeckich. Wyrażać się ona powinna w *ars celebrandi* (sztuce celebracji). Sztuka celebracji zakłada właściwe rozumienie swoich zadań. Skoro świeccy w liturgii mają własne funkcje, znaczy to, że nie duchowny dzieli się z nimi czynnościami, które są jego, ale to on w razie konieczności zastępuje lektora czy ministranta ołtarza, a nie odwrotnie. Niemniej jego funkcja, jako przewodniczącego liturgii, pozostaje kluczowa i nadrzędna. Czynności w liturgii nie są wszystkie jego, ale wszystkie są na niego ukierunkowane. Jako *alter Christus* skupia wokół swoich czynności wszystkie inne, które w liturgii nigdy nie stanowią samoistnej i odrębnej części, ale wszystkie są ukierunkowane na Chrystusa, którego kapłan przewodniczący swoją osobą uobecnia.

Drugi referat, zatytułowany: *Od ordines minores clericorum do ministeria laicorum*, został wygłoszony przy ks. prof. dr. hab. Czesława Krakowiaka z Lublina. Przypominał on historię omawianych posług. Zauważył, że mszał trydencki nie przewidywał żadnych funkcji, które mogliby spełniać wierni świeccy. Konieczna była jednak obecność co najmniej jednego ministranta, aby można było celebrować Mszę św. Z braku innego ministranta w określonych wypadkach można było dopuścić do służenia niewiastę, pod warunkiem, że będzie odpowiadała z daleka i nie będzie się zbyt zbliżała do ołtarza. Stąd zrozumiałe jest, że wśród postulatów zgłaszanych na Sobór Watykański II było m.in. wezwanie do odnowienia święceń niższych, które mogliby przyjmować także świeccy mężczyźni, aby pomagać w sprawach doczesnych, administracyjnych, społecznych itp., wymagających specjalnych uprawnień. Jednak w soborowej Konstytucji o liturgii nie było żadnych wskazań odnośnie do reformy święceń niższych, które ostatecznie zostały zniesione przez wspomnianą na sympozjum *motu proprio* „*Ministeria Quaedam*”. Zostało ono następnie uzupełnione przez papieża Franciszka, który przez *motu proprio* „*Spiritus Domini*” dopuścił kobiety do pełnienia posług ustanowionego lektora i akolity, które do tej pory były zastrzeżone jedynie dla świeckich mężczyzn. Współpraca wiernych świeckich z duchownymi w posługiwaniu kościelnym po Soborze Watykańskim II faktycznie obejmuje całe jego zbawcze posłannictwo:

głoszenie słowa, celebrowanie liturgii oraz kierowanie wspólnotą. Jeśli zachowuje się ustalone przez władzę kościelną zasady, współpraca ta przebiega harmonijnie i przynosi nie tylko widoczne owoce duchowe, lecz także prowadzi do wzrostu komunii wyświęconych szafarzy i świeckich. Wydaje się, że w Kościele polskim zarówno wielu duchownych, jak i świeckich zbyt słabo jeszcze rozumie znaczenie i zadania, jakie mają do spełnienia w czasie liturgii i w parafii wierni świeccy. Należy zatem w większym zakresie włączać ich w celebrowanie liturgiczne, aby wypełniali właściwe ludziom świeckim posługi i funkcje liturgiczne, zwłaszcza w czasie niedzielnej Eucharystii, ale także odpowiedzialnie uczestniczyli w kierowaniu parafią przez udział w parafialnej radzie duszpasterskiej.

Następny referat został wygłoszony już po przerwie. Jego autor, ks. dr Mariusz Szypa z Wrocławia, podjął temat: *Aktualny status „liturgii trydenckiej” a posługi i funkcje świeckich*. Na początku wskazał, że jednym z bardzo ważnych postanowień Soboru Trydenckiego była rewizja mszału i ponowne wydanie go, co poskutkowało zakazem używania innych dotychczasowych ksiąg liturgicznych, z wyjątkiem tych, które cieszyły się ponad dwustuletnią tradycją. Podobnie po Soborze Watykańskim II, wprowadzając odnowiony mszał, udzielano pozwoleń personalnych lub terytorialnych na korzystanie z dotychczasowych ksiąg liturgicznych. Kolejni papieże: Jan Paweł II i Benedykt XVI te pozwolenia poszerzali. Jednak w ocenie papieża Franciszka po ostatnim *motu proprio* Benedykta XVI w Kościele zapanował chaos, a zwolennicy „starej liturgii” zaczęli się uważać za przedstawicieli „prawdziwego Kościoła”. Z tego powodu, kierując się troską, aby „jeszcze bardziej kontynuować nieustanne dążenie do komunii kościelnej”, papież uchylił „wcześniejsze normy, instrukcje, zezwolenia i zwyczaje, które nie są zgodne z postanowieniami” wydanego przez niego *motu proprio* „*Traditiones custodes*” (16 lipca 2021 r.). Dla papieża Franciszka ważniejsza jest troska o jedność nie tylko zewnętrzną lecz przede wszystkim duchową Kościoła, i dlatego też wycofał możliwość celebrowania tzw. liturgii nadzwyczajnego rytu rzymskiego. Wyjaśnił to w liście skierowanym do biskupów, który stanowił komentarz do wydanego wcześniej *motu proprio*. W „liturgii trydenckiej” zostały zachowane posługi lektora i akolity, które wcześniej były wykonywane przez subdiakona. Nie ma jednak możliwości dopuszczenia kobiet do sprawowania tych posług podczas liturgii, gdyż wcześniej również nie było takiej możliwości. Obecnie zezwolenie na wykonywanie tych posług wydaje biskup diecezjalny i jest ono ważne jedynie na terenie jego diecezji. Warto pamiętać o tym, że powodem wprowadzonych zmian jest troska o jedność, która wyraża się właśnie w liturgii. Mimo wielkich ograniczeń, które są nakładane na sprawowanie liturgii sprzed 1970 r., możliwość jej celebrowania nie została całkowicie wykluczona.

Po tych referatach nastąpiła dyskusja, podczas której zebrani zastanawiali się m.in. nad tym, że jeśli posługi lektora i akolity przyjmują klerycy przygotowujący się do święceń, to po odejściu z seminarium mogą oni zostać zawieszani w wypełnianiu swojej funkcji, a następnie przywróceniu do jej spełniania przez biskupa diecezjalnego. Pozostaje jednak pytanie: Co z osobami, byłymi klerykami, którzy przyjęli te posługi w rycie nadzwyczajnym? Zauważono ponadto, że ustanawianie do posługi lektora i akolity zarówno kandydatów do święceń, jak i świeckich, którzy nie są kandydatami do kapłaństwa, powinno się odbywać dla obu grup razem, w katedrze – właśnie po to, by nie postrzegać tych posług jako zarezerwowanych do kapłaństwa. One nie powinny być w ogóle udzielane w seminarium, aby podkreślić, że nie są związane z przygotowaniem do święceń. Zwyciężyło jednak przekonanie, że w ramach tego przygotowania dobrze będzie, aby kandydat miał czas praktyki wypełniania tych posług lektora i akolity.

Po zakończeniu tej części obrad zgromadzeni celebrowali Mszę św. z nieszpornami, której przewodniczył ks. abp Józef Górzyński, który również wygłosił homilię.

Kolejny dzień obrad rozpoczął się celebracją Mszy św., której przewodniczył ks. bp Piotr Greger, przewodniczący Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Konferencji Episkopatu Polski. Jako pierwszy tego dnia został wygłoszony referat przygotowany przez s. prof. dr hab. Adelajdę Sielepin zatytułowany: *Nowe perspektywy posług kobiet w liturgii w świetle listu apostołskiego „Spiritus Domini” papieża Franciszka*. Pod nieobecność autorki, która z powodów osobistych nie mogła przybyć na sympozjum, referat został odczytany przez autorkę niniejszego sprawozdania. W swoim przedłożeniu s. Sielepin wskazała na teologiczne podstawy uzasadniające możliwość posług kobiet w liturgii, różnorodność i powszechność posług, na którą wskazał papież Franciszek w liście apostołskim *Spiritus Domini*. Podkreśliła powszechne kapłaństwo wiernych, wynikające z sakramentu chrztu, który czyni wiernych zdolnymi do uczestnictwa w Paschalnym Misterium Chrystusa, uobecnianym przede wszystkim w Eucharystii. Autorka zauważyła, że konieczne jest pogłębione studium na temat posług i charyzmatów, które wyrażają różnorodność i wielowymiarowość uczestnictwa wiernych w Misterium Kościoła, a przede wszystkim w istocie tego Misterium, jakim jest liturgia. List apostołski *Spiritus Domini*, oprócz wyraźnego stwierdzenia możliwości posług w liturgii dla mężczyzn i kobiet, wymienia również konkretne posługi, do których ich upoważnia, którymi są posługi lektoratu i akolitu. Ich specyfiką jest uczestnictwo w liturgii – jako misja duchowa i charyzmatyczna pochodząca od Ducha Świętego i ściśle zakorzeniona w kondycji sakramentalnej chrześcijanina. W dalszej części swojego referatu autorka przypomniała, co należy do istoty posług lek-

tora i akolity zarówno w odniesieniu do nich samych, jak i do wspólnoty, oraz jakie są ich zadania podczas liturgii i wynikające z nich zadania, które powinni spełniać poza liturgią. Celem podjęcia obu posług jest duchowy rozwój wierzącego, co z kolei powinno prowadzić do rozwoju całego Kościoła. Otwarcie możliwości pełnienia posług w liturgii przez świeckich oznacza troskę o ich duchowe życie – zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Posługa słowu Bożemu zakłada szczególną wrażliwość na obecność Chrystusa w słowie, ale także na samo słowo, mowę i używanie języka, który jest nośnikiem Bożego orędzia o zbawieniu. Kobieta ze swoją wrodzoną subtelnością i wnikliwością jest szczególnie predystynowana do tej pomocniczej roli w głoszeniu Dobrej Nowiny na wzór ewangelicznych niewiast, które pierwsze z oddaniem i odwagą osobistego doświadczenia przekazywały wiadomość o Mesjaszu i o Jego zmartwychwstaniu.

Autorka referatu zauważyła również, że pełnienie posługi akolity przez kobiety jest w Kościele powszechnym znane i praktykowane, jednak w Polsce taką możliwość wciąż jeszcze przyjmuje się z rezerwą, nawet w przypadku przyniesienia Komunii św. chorym; nie wspominając już o możliwości towarzyszenia w formacji ministrantów, lektorów i akolitów, zwłaszcza gdy kobiety kandydujące do roli akolity posiadają teologiczne wykształcenie. Dotyczy to zarówno siostr zakonnych, jak i świeckich. Komplementarność posług w liturgii z posługą wynikającą ze święceń mogłaby się częściej objawiać w oczywistej a nie wymuszonej współpracy mężczyzn i kobiet w zakresie posług i formacji liturgicznej. Wymaga to jednak głębszego uświadamiania wiernych o ich godności chrzcielnej i wynikających z niej uprawnień do bardziej aktywnego uczestnictwa w liturgii i posługi wiernym.

Kolejny referat wygłoszony tego dnia podejmował temat: *Katechista, katecheta czy mistagog liturgiczny? Refleksja na kanwie listu apostołskiego „Antiquum ministerium” papieża Franciszka*, a przedstawił go ks. dr Zbigniew Głowacki z Lublina. Problem zarysowany w temacie jest głębszy niż mogłoby się wydawać, gdyż chodzi o formę przyjętej posługi, a także o to, jaka ma być tożsamość tego, który ma tę posługę wypełniać, i jakie są jego zadania. Jakie są związki tej posługi z liturgią?

Zadanie nauczania nie jest tylko czymś, co podejmuje jeden z członków wspólnoty. Podstawą do wykonywania tej posługi jest rozeznanie charyzmatu nauczania. I z niej wynika posłanie do wypełniania tego zadania. Posługa katechety posiada dużą wartość powołaniową. Powołanie do pełnienia tej posługi jest potwierdzone obrzędem ustanowienia. Jest to posługa, którą mogą pełnić tylko i wyłącznie świeccy. Celem katechezy, a zatem pierwszorzędnym zadaniem katechety jest budowanie Kościoła. Jest ona zatem wpisana w życie Kościoła i przez to ma zwią-

zek z innymi dziedzinami życia Kościoła, a zatem także z liturgią. Nauka, życie i kult wyznaczają elementy życia Kościoła. Żaden z tych elementów nie może być oderwany od pozostałych. Papież w swoim liście nie wymienia jednak szczegółowo zadań, które powinien wypełniać katechista – nauczający. Mówi natomiast o pewnych etapach, z którymi katecheza jest związana. Katecheta jest zarazem nauczającym, mistrzem i tym, który przekazuje wiarę i daje świadectwo, ale także tym, który towarzyszy innym na drodze wzrostu w wierze, będąc jej świadkiem. Katechista pełni swoją posługę szczególnie w czasie przygotowania do inicjacji chrześcijańskiej, czyli przyjęcia sakramentów chrztu, bierzmowania i Eucharystii. Jedną z form inicjacji, obok liturgii, jest katecheza.

Według św. Jana Pawła II katechiści to katecheci działający na terenach misyjnych (*Catechesi tradendae*). Katechista, który wyszedł ze wspólnoty niewierzących, wraca do niej jako ten, który uwierzył i wie jakich argumentów użyć, aby tę społeczność przekonać do wiary, aby im tę wiarę przekazywać. Natomiast trudno mówić o katechezie w szkole. Klasa nie jest środowiskiem wiary, lecz społecznością zgromadzoną przez dyrekcję szkoły. Dlatego też można mówić o nauczaniu religii w szkole z elementami katechezy. Katecheza ma naturalne odniesienie do liturgii, tymczasem nauka religii w szkole jest od niej całkowicie oderwana. W tym kontekście nowa posługa jest szansą przeniesienia katechezy do parafii, która jest jej naturalnym środowiskiem. Jedną z dróg do tego, by powiązać ze sobą trzy elementy życia liturgicznego: *misterium*, *actio* i *vitae*, jest mistagogia, głoszona właśnie podczas liturgii i pogłębiana przez katechezę.

Po przerwie, która nastąpiła po prezentacji ostatniego referatu, został wygłoszony komunikat ks. prof. PWT dr. hab. Dominika Ostrowskiego ze Świdnicy na temat: *Ratio studiorum a przygotowanie do posług lektora i akolity*. W zastępstwie nieobecnego autora komunikat odczytał ks. dr Tomasz Gwizdek ze Świdnicy. Ks. Ostrowski zauważył, że w programie formacyjnym służby liturgicznej nie przewidziano przedłużonej formacji dla osób, które wcześniej przygotowały się do jednej lub drugiej posługi (lektora lub akolity). Natomiast w formacji kleryków przygotowujących się do święceń również nie zostało przewidziane, że ktoś wcześniej mógł zostać ustanowiony do pełnienia tej posługi. W formacji seminaryjnej nie są one traktowane jako stałe, lecz stanowią stopnie w drodze do święceń.

W dyskusji, która nastąpiła, zauważono m.in., że miejscem działania katechisty jest parafia, jednak liturgia powinna pozostać liturgią, a nie jedynie katechezą. Ma ona w sobie elementy katechezy i ewangelizacji. Całość życia duchowego nie ogranicza się jednak tylko do liturgii, stąd konieczne jest dobre wypracowanie posług, co zawiera się również w stałej formacji. Ważne jest przyjęcie okre-

ślonego kryterium, które pomoże wybierać właściwe osoby do pełnienia m.in. posługi katechisty. Zostało także zauważone, że we wprowadzaniu posług ważne jest zwrócenie uwagi na kontekst życia Kościoła. We Lwowie już w latach 30. XX w. kobiety zносиły Komunię św. potrzebującym. Natomiast w instrukcji *Immense caritatis* z 1970 r. wśród osób, które mogą pełnić posługę nadzwyczajnego szafarza komunii św. – m.in. zanoszenie Komunii św. chorym, są wymienione również kobiety.

Zgromadzeni na sympozjum popołudnie drugiego dnia spędzili w Pułtusk, zwiedzając m.in. zamek biskupi, który był siedzibą biskupów płockich a także bazylikę kolegiacką, w której zostały odprawione uroczyste nieszpory. Przewodniczył im ks. bp dr Piotr Libera – płocki biskup senior

Trzeci dzień obrad rozpoczął się Eucharystią pod przewodnictwem ks. bp. dr. Piotra Gregera. Zagadnienia podjęte tego dnia dotyczyły aktualnych kwestii liturgicznych, które przedstawił ks. bp Greger i ks. prof. dr hab. Jacek Nowak, sekretarz Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów KEP. Następnie zostały wygłoszone dwa komunikaty. Ks. dr Grzegorz Rzeźwicki mówił o funkcjach i posługach w formacji służby liturgicznej, a ks. dr Daniel Trocholepszysy – o formacji liturgicznej we wspólnotach ewangelizacyjnych. Podjęte zostały także kwestie organizacyjne, a następnie ks. prof. UMK dr hab. Daniel Brzeziński, przewodniczący sekcji wykładowców liturgiki, podsumował obrady, które zakończono wspólnym odmówieniem liturgicznej modlitwy w ciągu dnia.

Kolejne sympozjum zostało zaplanowane w Gnieźnie w dniach 12–14 września 2023 r.